

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.

№ 75.

Jutro, Śgo Józefa Obl: N. M. P.

Dnia 6 (18) Marca 1856 Roku.

W roku 1855, od 1go Lipca po koniec tegoż roku, posunięci zostali na wyższe stopnie: Z *Diecezji Podlaskiej*, X. Antoni *Olaj*, na beneficium w *Bykach*; X. Hippolit *Stawiński*, na beneficium w *Parczewie*; X. Józef *Mleczek*, na beneficium w m. *Białym*; X. Marcin *Wojciechowski*, na beneficium w *Łosicach*. Z *Diecezji Augustowskiej*, X. Franciszek *Zukowski*, na Probstwo w *Raczkach*; X. Piotr *Wierzbowski*, na Probstwo w *Suwalkach*. Ze *Zgromadzenia XX. Dominikanów*, X. Ludwik *Turzynicki*, na Przełożonego w *Klimontowie*; X. Franciszek *Iwanicki*, na Przełożonego w *Sandomierzu*. Ze *Zgromadzenia XX. Pijarów*, X. *Niezabitowski*, na Prowincjała i Rektora Kollegium *Warszawskiego*; X. *Kasterski*, na Rektora w *Chełmie*; X. *Kiełbiński*, na Rektora w *Piotrkowie*; X. *Kłaczynski* na Rektora w *Radomiu*; X. *Gargilewicz*, na Rektora w *Łukowie*; X. *Wierzejski*, na Rektora w *Wieluniu*; X. *Gutowski*, na Rektora w *Opolu*; X. *Alexander Stępiński*, na Rektora w *Łowiczu*; X. *Grądzki Jan*, na Rektora w *Radziejowie*. Ze *Zgromadzenia XX. Kapucynów*, X. *Xawery Kralczyński*, na Gwardjana w *Lubartowie*. Ze *Zgromadzenia XX. Franciszkanów*, X. *Sebastjan Martynski*, na Przełożonego Klasztoru w *Kalizu*.

W Kościele *XX. Reformatorów*, przy Grobie *ZBAWICIELA*, w Piątek i Sobotę, kwstować będą: *JJWW. Pelagja z Hr: Zamoyskich Rembelska*, *Jadwiga z Hr: Jezierskich Pusłowska*, i *Hrabianka Marja Potocka*; a w Kościele *XX. Dominikanów*, *Wna Halpert*, na rzecz tegoż Kościoła.

JO. Xiążę Gorczakow, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny *CESARSKO-Rossyjski* przy Dworze *Austrjackim*, przybył z *Wiednia* do *Warszawy*, i zajął mieszkanie w b. Zamku Królewskim.

Od lat kilku istnieje w *Lublinie* zwyczaj poświęcania pewnej części wydatków przeznaczonych na *Święcone*, na wsparcie osób wstydzących się zebrać i obarczonych rodziną; szczególnie zaś dla dotkniętych chorobą na koszt kuracji i utrzymanie w ciągu choroby. Chwalebny ten zwyczaj, dowodzący szlachetnych uczuć mieszkańców *Starego Grodu*, i w roku bieżącym utrzymany został. Żeby więc nie poznać nikogo z *Czytelników* naszych sposobności dogodzenia swemu sercu, i przyczynienia się choćby małą ofiarą do otlarcia jednej lzy prawdziwej niedoli; spieszmy donieść, że do przyjmowania ofiar rzezonych upoważniony został Właściciel *Apteki* w *Lublinie* *W. Jan Dąbrowski*, *Podskarbi Lubel: Towa: Dobro*; i że takowe ofiary już od dnia 10 b. m. przyjmuje.

Niedawno podaliśmy wiadomość o zamówionych przez badacza tutejszego *P. Alexandra Przeździeckiego*, portretach, u współziomka naszego *Boratynskiego*, bawiącego obecnie we *Włoszech*. Dla uzupełnienia przeto tej wiadomości, dodajemy jeszcze, iż jeden z tych portretów już w tych dniach nadszedł do *Warszawy*, i znajduje się u *Pana Przeździeckiego*. Jest to kopia

z *Rubensa*, przedstawiająca *Króla Polskiego Zygmunta IIIgo*, siedzącego na tronie w ornatie koronacyjnym. Drugi zaś, mający wyobrażać *Królowę Konstancję*, spodziewany jest wkrótce.

Zarząd Warszawskiego Ober-Polliomajstra wezwał *P. Marjanę Fill*, wdowę, ażeby w swym interesie zgłosiła się do *Zarządu Policji*.

Uniwersytet Dorpacki w ostatnich czasach, przyznał w liczbie innych, niżej wymienione stopnie naukowe, które otrzymali: Kandydata *Teologii: Hugo Herrman*, z *Królestwa Polskiego*; Kandydata *Dyplomacji: Jan Eysymont* i *Adam Zaleski*, z *Gub: Grodzieńskiej*; Rzeczywistego *Studenta nauk kameralnych: Marek Uzłowski*, z *Mińska*; *Magistra Chemji: Jakób Natanson* z *Warszawy*; *Rzeczywistego Studenta Agro: Bolesław Wazyński* z *Wilna*, i *Alexander Mitarnowski* z *Mińska*; *Doktora Medycyny: Andrzej Malewski* z *Gub: Grodzieńskiej*; *Lekarza: N. Wolpert*, *Karol Rosenthal* i *Konst: Antoniewicz*, z *Gub: Kowieńskiej*.

Gazeta Czas (Krakowski), czyni wzmiankę o fundacji wieczystej *Jana-Kantego* i *Marji z Hallerów Wentzłów*, *Kupców* i *Obywateli m. Krakowa*, na rzecz rekonwalescentów wychodzących z ogólnego Szpitala *Śgo Łazarza na Wesołej*. Ci zacni *Obywatele*, straciwszy caworo dzieci w kwiecie wieku, ku uczczeniu ich pamięci, złożyli kapitał *1,000 złkw.*, pod nazwą funduszu *Dzieci Wentzłów*. Procent coroczny od summy fundacyjnej, rozdawany jest w kwocie *1 złkw.*, aż do wyczerpania, każdemu choremu, który w szpitalu więcej jak *10 dni* był leczony, a to bez żadnej legitymacji, świadectwa ubóstwa, etc., chyba że chory sam przyjęcia tej kwoty odmówi.

Wczoraj liczny i znakomity orszak odprowadził na smętarz *Powązkowski*, zwłoki zbyt wczesnie zmarłego *ś. p. R. Hon: Seweryna Cichorskiego*, które exportował w asystencji *Duchowieństwa*, *W. JX. Kruszewski*, *Prefekt Zgromadzenia XX. Misjonarzy*. Była to wdzięczność i współczucie za liczne dowody przyjaźni i poświęcenia, które zapełniły pasmo krótkiego żywota. Przyjemny w obejściu, niezmordowany w oddaniu przyślugi, pilny urzędaik, dobry współtowarzysz i przyjaciel, a puszczający w niepamięć niewłaściwe zaczepki, uniósł z sobą pamięć i żal wszystkich co go z bliska znali i szczerą łzą pożegnali. Najlepszym tego dowodem było owe grono towarzyszące aż na miejsce spoczynku, gdzie przy spuszczeniu zwłok do grobu z pobożnem pieniem *SALVE REGINA*, wykonanym przez *Kler XX. Misjonarzy*, zmieszali się lzy *Rodziny*, i westchnienia obecnych, za spokój duszy *ś. p. Seweryna*.

Zwierzchnikom, Kolegom, Przyjaciołom, którzy podzielając moje nieszczęście, oddali ostatnią usługę *Chrześcijańską Synowi memu, Cezaremu Czech*, towarzysząc w dniu *13 b. m. od Kościoła XX. Augustjanów*, zwłokom na wieczny spoczynek na smętarzu *Powązkowski* złożonym; *Zgromadzeniu całemu XX. Pijarów* i *XX.*

Kapucynów, za szczere i bezinteresowne ich podjęcie trudów, przy eksporcie i doprowadzenie zwłok do samego miejsca; Młodzieży, która w dowód przyszłości dla zmarłego, z takiej odległości poniosła go na barkach do miejsca wiecznego spoczynku, łzami wdzięczności zroszone, Ojciec z całą Rodziną, składa podziękowanie.

Jutro, w Kościele Śgo ALEXANDRA, o godzinie 9tej, odbędzie się żałobna Msza Śta za spokój duszy ś. p. Józefa *Levitte*; na którą, pozostała Wdowa, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W zesłał Sobotę rozstał się z tym światem ś. p. Józio *Korzeniowski*, zaledwie kilka miesięcy życia mający, syn Dra Hippolita *Korzeniowskiego*, a wnuk zasłużonego w piśmiennictwie naszym Dramaturga i Powieścio-Pisarza.

Mikołaj *Wybranowski*, Dzieńcie dóbr *Rotoczek*, w Powiecie *Siedleckim* położonych, przeżywszy lat 49, życie zakończył.

Zmarł w Grudniu 1855, w *Dorpacie*, Stud. Med. Bolesław-Felix *Grygowicz*, syn zasłużonego Lekarza b. W. P., ś. p. Dra Karola *Grygowicza*.

Ś. p. Andreas *Anders*, b. Oficjalista Gminy *Ewangeličko-Augsburgskiej*, przeżywszy lat 72, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jego, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy *Ewangeličkoickiej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

W zesłałym tygodniu z liczby osób 37, za kradzież i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 16, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 14, wypuszczono na wolność bez dozoru 7; — za włóczęgostwo, zbrodactwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 20, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy osób 59.

W nadeszłych w tych dniach do *Warszawy*, pierwszych Numerach *Dziennika Muzycznego*, wychodzącego od *Nowego roku* w *Petersburgu*, znajdują się dwa wizerunki, pierwszy Antoniego *Kątskiego*, fortepjanisty, a drugi W. A. *Karatygina*, Artysty i Pisarza dramatycznego. Sądząc po *Kątskim*, którego znamy osobieście, i który odznacza się nadzwyczajnem podobieństwem, wnosić należy, że i portret *Karatygina*, te same posiada zalety.

Dobre przymrozki przy jak najpiękniejszej pogodzie codziennie panują. Rzecz to bardzo dobra, bo nie tylko wpływają na oczyszczenie powietrza, ale nadto przyczyniają się do utrzymania zaimprovizowanej tak sarkają jak naturą komunikacji pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*. W chwili bowiem przywracania mostu, gdy woda opadła a mrozy ścisnęły, pozostała próżnia pomiędzy zaciągniętymi od strony *Warszawy* i *Pragi* łyżwami, którą musiano pozostawić, nie mogąc w żaden sposób pozaciągnąć reszty łyżw. Tymczasem płynąca kora, zatkawszy się pomiędzy tą próżnią stałą, a przymrozki zastawiały lód na piasku, ścięły go i połączyły już przygotowane części mostu sztucznego z naturalnym mostem, wiążąc tem samem *Warszawę* z *Pragą*. Deski, bale i t. p. przyrządy, przysły spieszenie w pomoc, dla ułatwienia zejścia z jednej części mostu na drugą, i tym spo-

sobem dopóki woda na *Wiśle* nie przybierze, możemy być spokojni o trwałość tej komunikacji.

Komitet kierujący restauracją Kościoła *XX. Bernardynów* w *Lublinie*, składa podziękowanie W. Józefowi *Iżykiemu*, Dziedzicowi *Kraślina*, Syndykowi *XX. Bernardynów* prowincji *Małopolskiej*, za ofiarowanie rs. 150 temż Kościołowi.

Od czasu zniesienia budowy tak zwanej *Heca*, przy ulicy *Chmielnej*, zaszła trudność w urządzaniu oddzielnego rodzaju widowisk, jak np. *cyrku konnego*, i t. p. To też słychać, że brakowi temu wkrótce zaradzą, albowiem na placu *Zielonym*, położonym na tak zwanych *Bielinach*, obok nowo utworzonej ulicy, między *Marszałkowską* a *Mazowiecką*, ma być wzniesiony czasowy *Cyrk Olimpijski*, którego budową ma się zająć jeden ze znanych tutejszych Budowniczych. Cyrk ten będzie kryty, przedstawienia odbywać się będą przy świetle, a wystąpi w niem towarzystwo sztucznych jeźdźców *Pauls Renz* z *Berlina*, i bawić będzie *Warszawian*, przez lato.

Dla młodej dziewczyny święta *Wielkanocne* także pożądaną są epoką. Zwykle ci młodzi biesiadnicy przywdziewają w te dni garderobę świąteczną, aby przynajmniej przedstawić się gościom odwiedzającym domy ich Rodziców. A zresztą jakże tu pokazać się niedbale ubranym w obec tych, poważnych *bab* (z ciasta), *potężnych szynek*, smakowitych *placków*?... czyżby nawet *prosie* dominujące na stole, nie wypuściło z zębów korzonka *chrzanu*, aby się rozśmiać, z nieporządkiem strojnego panicza? To też *P. Barycki*, utrzymujący skład ubiorów dziecięcych przy ulicy *Miodowej*, na przeciw gmachu Gubernjalnego, chcąc zapobiedz podobnym niedogodnościom, zaopatrzył swój zakład w ubiory dziecięce wazelkiego rodzaju, któremi w każdym czasie po nader umiarkowanej cenie służyć może, a także, a błogo rosnącej Publiczności.

Dukat w złocie stanowiący część funduszu zebranego z teatru amatorskiego, w jednym z domów przy ulicy *Elektoralnej* odegranego, złożono w Redakcji *Kurjera* dla biednej przeszło 70-letniej osiemnastej wdowy *E. S.* w domu *XX. Misjonarzy*, na 3ciem piętrze zamieszkałej.

Z *Kalisza*.— Koncert dany dnia 11 b. m. na fortepianie przez *P. Gnadendorf*, był dla słuchaczy jedną z najprzyjemniejszych chwil muzykalnych. Gra Koncertanta pod każdym względem jest piękną i wykończoną. Między innymi Koncertu *Hummla* (A. moll) z orkiestrą, i śpiewu narodowego *Duńskiego*, *Wilmersa*, z zachwyceniem słuchano; bo też w śpiewie *duńskim* trel, stanowiący główną grę prawej ręki w całej prawie połowie tej kompozycji, *P. Gnadendorf* artystycznie wykonał. Wieczór ten urozmaicony był współdziałaniem amatorów. *W. Sol....* odśpiewał z uczuciem arję z opery *Ernani*, *Verdego*; a *W. M. Zy...* wykonał z Koncertantem *Wielki duet* na skrzypce i fortepjan z opery *Wilhelm Thel*, z siłą i precyzją godną Artysty. Użyty do tego koncertu wyborowy fortepjan, pochodzi z fabryki *P. Hintz* w *Kaliszu*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. W. rs. 3 na światło przed statką *MATRI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatorów*, na intencję spełnienia życzeń i uproszenia opieki jutrzejszego *PATRONA*.

Z powodu następującego Wielkiego Piątku, targ na bydło w Pradze odbywać się będzie w przyszłą Środę, to jest dnia 7 (19) b. m. i r.

A. Sianowski, Opiekun Cyrkuła Sgo, złożył w Redakcji Kurjera rs. 10 dla ubogich pod opieką Wares: Tow: Dobro: zostających, na święcone.

Uczni naturaliści, uważają jako nadzwyczajność pod względem zoologicznym, że po raz pierwszy dopiero, po za obrębem Afryki, a do tego w granicach Europy, zjawilo się młode żyrofiałko, które przyszło na świat, w ogrodzie Botanicznym w Paryżu, gdzie jak wiadomo, oprócz innych zwierząt, chowane są i żyrafy.

Seulement pour toi, Romans bez słów na fortepjan, przez E. S., wyszedł nakładem xięgarni i składu nat muzycznych R. Friedlein, przy ulicy Senatorskiej Nr 460. Cena kop: 15.

Przychodzące do Warszawy, ostrygi, pochodzą także i z wybrzeży francuzkich, gdzie aby powiazić wyobrazenie o ich obfitości, dosyć powiedzieć, że na samych tylko tych wybrzeżach spodziewają się w tym roku złowić około sześćdziesiąt milionów sztuk.

Kurs wczorajszy: za pół-imperyalu żądają rs. 5 kop: 34; dają rs. 5 k. 32; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 48, wartość kuponu rs. 1 kop: 85¹/₂; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15, wartość kuponu kop: 14¹/₂; za Rossyjską pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 98 k. 85; z r. 1855, żądają rs. 99 k. 60, wartość kuponu rs. 2 k. 15¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze Cyrulik Sewilski, Pani Gruszczyńska, PP. Żółkowski, Stolpe, Ciaffei i Ziolkowski, po 2-kroć. Po Tańcach, Panny: Karolina Straus 6-kroć, Kozłowska 2-kroć i Pan Meunier 5-kroć.

AMERYKA.—Brazylijski bryg wojenny Olinda, schwytał gosietkę Amerykańską Mary Smith, która chciała wysiedzieć na brzegi Brazylii 320 niewolników murzynskich. Całą osadę z Kapitanem, wszystkich Amerykańskich, zaprowadzono do Bahia i okuto w kajdany. Goe-letta wzięta z Afryki 500 murzynów, ale byli oni tak ciasno pomieszczeni, że 180 umarło w drodze. Z wysadzonych na ląd w Bahia, 64 umarło w kilka godzin po wylądowaniu. — Dwór Brazylijski w połowie Lutego bawił w pałacu zimowym Bor-Vista w St. Christovao, a Cesarzowa używała zimnych kąpiel w pobliskich górach Andarahy.— 4go Lutego w porcie Rio zaszyły nieporozumienia pomiędzy dowódcami stacji morskich angielskiej i amerykańskiej. Pierwszy chciał zrewidować okręt amerykański, podejrzany o kontrabandę wojenną, czemu drugi oparł się. 12go Lutego okręt sporny odpłynął do Kalifornji, a dowódcy przestali swym przełożonym stosowne rapporta. (St: Auz:)

ANGLJA. Londyn, 12go Marca. — Kwestja sporna Centralno-Amerykańska ma być wniesioną przez P. Bulwer-Lytton w Parlamencie, po farsjach Wielko-onych. — Konfirmacja Xiężniczki Wiktorji, narodzonej 21go Listopada 1840 r., odbędzie się 20go b. m. w prywatnej Kaplicy Windsorskiej. — Jenny Lind dawała wczoraj wieczorem w Exeter-Hall wielki koncert na korzyść funduszu Nightingale. Sala była natłoczoną,

choć bilet wejścia kosztował gwineę.— Zdaje się, że powodem pożaru teatru Covent-Garden, było zbyt czyste wydzielenie się gazu oświetlającego. (N. Pr: Ztg).

Królowa udzieliła Irlandzkiemu Parowi, Hr: Kenmare, godność Barona Połączonych Królestw.— Wczoraj Lord-Mayor dawał powtórnie obiad dla b. Posła Amerykańskiego P. Buchanan. Z obu stron miano mowy technące pokojem i przyjaźnią; a P. Buchanan nawet oświadczył, że wojnę między Anglią i Ameryką uważałby za największą klęskę, jaka ludzkość dotknąć może. — Dziś w Izbie Niższej odczytano powtórnie bily dotyczące szkół Szkoofji. (St: Auz:)

AUSTRIA. Wiedeń, 13go Marca. — Poseł CESARSKO-Rossyjski Xiążę Gorozakow, przyjmowany był przez Arcy-Xięcia Karola i Arcy-Xiężnę Zofję.— Rada Poselstwa CESARSKO-Rossyjskiego, P. Demidow, który zachorował, ma się lepiej.— W okolicach Wiednia rozpoczęto już roboty w winnicach.— Kolej żelazna z Wiednia do Salzburga, ma być skończoną w 5 lat. Koszt jej wyniosą 65 miljo: zlr. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż 12go Marca. — Dziś, w chwili właśnie kiedy w pałacu Ministra spraw zagr: odbywała się Sma konferencja, rozesała się na giełdzie pogłoska o zawezwaniu Prus do udziału w naradach. Wiadomość ta, wywarła wielkie wrażenie, i uważaną jest jako oznaka stanowczo stwierdzająca nadzieje pokoju.— Xiążę Napoleon poświęcał się od pewnego czasu ściślym studjom nad Algierjg. Praca ta przerwana została niebezpieczną chorobą jego ojca.— Dziś rano przedstawiano Cesarzowi kolebkę, jaką Paryż ofiaruje przyszłemu potomkowi Cesarowskiemu. Jest ona kształtu nawy, wziętej z herbu miasta. Przy sterze znajduje się orzeł rozwijający swe skrzydła, a w tyle figura miasta Paryża. (Ind: Belge).

Paryż, 13 Marca. — Nadzwyczajna niepogoda panuje w Paryżu. Silny wicher i śnieg, źle harmonizują z wystawionemi już po sklepach tuletami wiosennemi. Mimo takiej niepogody, tłumy ludu spieszą do ratusza dla oglądania złotej kolebki przyszłego dziecka Cesarzkiego. W Tuilerjach, także ruch panuje: Oficerowie służbowi stoją ciągle w pogotowiu poniesienia wiadomości o narodzeniu potomka Cesarzkiego na wszystkie strony, a Dowódca piechoty gwardji, ma dąć z okna sygnał działom, które zawiadomią salwami lud cały iż w ciągu bieżącego stulecia 4ty następcą tronu Francji: rodzi się w Tuilerjach. Istotnie żyje wielu ludzi pamiętających urodziny Króla Rzymzkiego, Xięcia Bordeaux i Hr: Paryża.— Cesarzowa ofiarowała podobno opiece N. PANNY swe przyszłe dziecię, które z tego powodu: do 7go roku życia tylko białe i niebieskie kolory nosić będzie.— Hr: Buol-Schauenstein, odwiedza często salony przedmieścia St. Germain, gdzie ma liczne stosunki familijne.— Kolebka ofiarowana przez miasto Paryż, jest z drzewa różanego złotem wykładana i ozdobiona czterema medaljonami przedstawiającemi: Sprawiedliwość, Przenikliwość, Czujność i Siłę, oraz cyframi Cesarza i Cesarzowej. (N. Pr: Z).

W biurach Ciąła Prawodawczego roztrząsano dziś budżet na r. 1857.

Paryż, 14 Marca, (wiad: tel:). — Xiążę Hieronim, przepędził spokojnie noc nplęcioną. Choroba trwa już dni 7. (K. Pr: St: Auz:).

HISZPANJA. Madryt, 10 Marca. — Dziennik *Espana*, organ stronnictwa umiarkowanego, ogłosił nader niepokojący artykuł o stosunkach dyplomatycznych pomiędzy *Francją i Hiszpanją*. Według zapewnień tego dziennika, *Francja* grozi interwencją zbrojną, dla położenia końca anarchii na półwyspie *Pyrenejskim*, ustalenia władzy i ukonstytuowania staowczo kraju. Podobno nawet krok ten zrobiony być ma w porozumieniu z obcemi Mocarstwami. Wiadomości te, wywołały takie zajęcia w *Madrycie*, iż gabinet *Hiszpański*, urzędownie im zaprzeczył. (Ład: Bel:).

70,000 akcji pierwszej serii *Credit Mobilier*, zostały rochwyfane. — *Salamanca* nastąpił stowarzyszeniu *Grand-Central*, kolej z *Almonza*. — Rząd przedstawił Kortesom projekt nowej taryfy celnej. (Kor. Pr: St: Anz:).

Prusy. Berlin, 15go Marca. — Wczoraj rano odbyło się posiedzenie rady Ministrów pod prezydencją P. *Manteuffel*, który następnie udał się do Króla po rozkazy, przed swym wyjazdem do *Paryża*. Wyjazd ten odroczony został do dziś rano; ponieważ jednak Pan *Manteuffel* bez zatrzymywania się podróżować będzie, przeto jutro około 5tej wieczorem stanie w *Paryżu*, a w Poniedziałek weźmie już udział w konferencjach. Podczas nieobecności Prezesa Ministrów, zastępować go będzie najstarszy z Członków Gabinetu P. v. d. *Heydt*. — Pułkownik *Manteuffel* wyjechał dziś także do *Düsseldorfu*, dla objęcia dowództwa swego pułku. — Hrabia *Taczanowski* z *Taczanowa*, powołany został przez Króla na Członka Izby Panów. (N. Pr: Ztg:).

ZE WSCHODU. — Konstantynopol, 7go Marca. — Rząd otrzymał już z rozmaitych prowincji doniesienia o ogłoszeniu batiszerifu. Wiadomość tę wszędzie muzłmanie przyjęli z uszanowaniem, a chrześcijanie z radością. Sąd wojenny zwołany dla osądzenia *Tunetańczyków* obwipionych o morderstwa i napad na Szpital *Francuzki*, skazał trzech z nich na śmierć, a siedmiu na galery, na rozmaite liczbę lat. (Ład: Belge).

Wice-Król *Egiptu* jednocześnie z otwarciem między-morza *Suez*, postanowił rozwiązać wielkie zadanie geografji *Afryki*, dotyczące źródeł *Nilu*. Zamierza on powierzyć kierunek wyprawy w tym celu wysłać się mającej Hr: *d'Esouyrac de Lauture*, członkowi Towarzystwa Geograficznego znanemu z swych podróży do *Afryki Środkowej*. (Nord).

Stosunek liczby chorych w armji sprzymierzonej jest obecnie daleko korzystniejszy dla *Anglików* jak w roku zeszłym. Maja oni nawet mniej zapełnione lazarety aniżeli *Francuzi*, którym w roku bieżącym zbywa na starannem zaopatrzeniu potrzeb. W ogóle szpitale w *Konstantynopolu* liczą do 10,000 chorych, a tyfus grasuje także między Lekarzami i Siostrami Miłosierdzia. *Anglicy* w ogóle chorują mniej jak *Francuzi*, a *Turcy* jeszcze mniej. (N. Pr: Ztg:).

PRYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdanowicz Józ: Sztabs-Kapi: z Proskurowa nr 625; Czermiński Józ: Ob: z Lublina nr 625; Dzikowski Lud: Ob: z Radomia nr 625; Kopyciński Józ: Oby: z Krzywicy nr 625; Miedzielski Winc: Ob: z Pęczek nr 625; Raczynski Marcell Ob: z Kozic nr 634; Włoddek Alex: Ob: z Stoczka; Zabierzowski Ale: Oby: z Dąbia nr 634.

Przyjechali koleją żelazną: Berski Jen: Major z Łowicza; Jaśiński Fran: Oby: z Krakowa nr 625; Kuźnicki Szym: Kup: z Myśłowic nr 634; Siwers Alex: Art: Akade: Cesar: z Rzymu nr 625.

DONIESIENIA.

MAGAZYN KAROLA MASS, ma zaszczyt donieść łaskawej Publiczności, iż obecnie ukompletowany został w rozmaite **ARTYKUŁY** odznaczające się nowością, gustem, wykończeniem, a zarazem użytkiem; między innymi odznaczają się Wyroby z drzewa różanego, konchy i brzozy; ozdobne Robótki damskie na kanwie, axamicie, morze i innych materiałach; Robótki te są zupełnie ukończone, i zaczęte; jako też Wióczki, Koronki, Desenie, i inne Materiały, należące do robót damskich; Perfumy prawdziwie angielskie, i francuzkie; Mydła, Ocety i Wody tualetowe; Wody Kolońskie prawdziwe, w flakonach zwyczajnych i opłatanych; Zegary stołowe, i ściennie; Tualety, Serwisy fajansowe, i porcelanowe; **KALOSZE** z Gutta-perchy; także **PALETOTY, PONSZE, CZAPRI, PODUSZKI**, i inne Artykuły.

Dawna Fabryka M. Grosse pod filarami, przy ulicy Miodowej, znana od lat tylu łaskawej Publiczności, obecnie prowadzona przez J. H. PIGNAN, zaopatrzoną została w zupełnie świeże **TOWARY**, jako to: w **REKAWICZKI** w najlepszym gatunku, tak skórkowe jak i trykotowe; w **KRAWATY**, po cenach fabrycznych; oraz przyjmują się wszelkie obstalunki Bandażownicze.

DROŻDŻY prawdziwych Berlińskich, których białeść, czystość i przyjemny winny zapach, różni się od innych Drożdży zupełnie; jak również Drożdży Śląskich i krajowych, dostać można na funty i luty w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej № 471, obok Resursy. — Tamże sprzedaje się **CURIER** w głowach i w mączce po powtórnie niższej cenie; oraz Musztarda w słoikach i w pęcherzu; Ocet winny, estragonowy i zdrowia, bez korzeni.

Idąc ulicą Mazowiecką, przez Pałac Brühlowski i ulicą Wierzbową do Teatru, zgubione zostały sześć **NOZY** srebrnych, z cyfrą A. Z., z Koroną, dnia 17go Marca, między godziną 8 a 9 rano. Łaskawy znalazca raczy oddać za stosowną nagrodą, do poszkodowanej, zamieszkałej w domu W. Zerycha, na 1m piętrze w dziedzińcu, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1385, lub do Właściciela tegoż domu.

Uwadamiam Sz: Publicz, iż na nadechodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będą **BABRI** i **PLACKI**, tak jak zwykle; które sprzedawane będą w Piekarni mojej, to jest w pałacu Karasia, wprost Kopernika. — J. Artzt.

Dnia 16 b. m. przechodząc z ulicy Długiej na Rymarską, i zaraz z powrotem, zgubiona została **OBRAZKA** Słubna, złota, z 1846 r., z cyfrą J. B., w środku oznaczona. Uprasza się szanownego Znalazcę o zwrot tej pamiątki pod Nr 557 na Potkańskim, w lewej oficynie na 1m piętrze, gdzie dzwonek, za nagrodą rs. 4.

Onegdaj, idąc z ulicy Wierzbowej na Nowy-Swiat, zgubiony został **CZEPEK** z czarnych koronek, z różami i z czarnym axamitem, w płóciennej chustce z literami R. L. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Do Składu Wina i Towarów Kolonialnych Henryka **Kremky** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C, nadszedł koleją żelazną, pierwszy tegoroczny transport **WINA SZAMPANSKIEGO ROEDERER**.

Onegdaj po południu, wybiegła z domu **SUCZKA** mała, z rasy wyżłków aug, sierści gładkiej, i 3 łatki na grzbiecie mająca. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać na róg ulicy Solnej i Leszno, za nagrodą rs. 3.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. Dziś rano wysokość wody na **Wile** stop 4, cali 3. **TEATR WIELKI**. Dziś, *Napój miłosny. Wesele w Ojcowie*, (na żądanie). **TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro, *Pod strychem. Pan Stefan z Pokucia. Ulicznik Warszawski*.